Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 87 Kraków, czwartek 12 kwietnia 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.250

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Jak rzeźnicy pożegnali dra Bobrowskiego i co sobie po jego ustąpieniu obiecują

„Gazeta przemysłu rzeźnickiego", organ urzędowy polskiego związku cechów rzeźnickich w Rzeczypospolitej Polskiej, w Nrze 39 z 7 kwietnia artykułem, zatytułowanym „Rezygnacja dra Bobrowskiego" dała wyraz uczuciom ogółu rzeźników i masarzy krakowskich wobec ustąpienia posła dra Bobrowskiego ze stanowiska wiceprezydenta miasta Krakowa. Artykuł ten jest tak charakterystyczny, że przedrukowujemy go tu dosłownie w całości. Opiewa on jak następuje:

„W miejskiej komisji aprowizacyjnej zanosi się na ważną zmianę. Dotychczasowy jej przewodniczący, wiceprezydent dr. Bobrowski, zgłosił rezygnację i ustępuje z prezydjum miasta. **Zły stan zdrowia, podkopanego niezmordowaną pracą na niwie społecznej i politycznej, spowodował tego zagorzałego przeciwnika rzeźników i masarzy** do chwilowego — mamy nadzieję — wycofania się ze szranków dotychczasowej działalności.

„Za odchodzącym nie ronimy łez, lecz i nie rzucamy bynajmniej kamieniem potępienia. Dr. Bobrowski był wśród sterników naszego miasta reprezentantem i bojownikiem warstw robotniczych. Bronił ich energicznie i z otwartą przyłbicą. **Zaliczał się do naszych przeciwników**, lecz przeciwników lojalnych, **przejętych głęboko i szczerze ideą zwalczania drożyzny.** Rozumiał, że źródła jej biją na wsi u producenta rolnego i domagał się konsekwentnie walki na całym froncie. Nie mogąc swych postulatów przeprowadzić całkowicie, **zaciążył fatalnie na rzeźnikach i masarzach.** Na niego też spada zarzut uprawiania tej **polityki gwałtu i przemocy cennikowej**, ujawniającej się systemem **tak krzywdzącej rzeźników i masarzy taryfy maksymalnej.** Lecz postępując tak, a nie inaczej, wiernym był dr. Bobrowski sobie i swej doktrynie partyjnej. **Nie uznając doktryny socjalistycznej, oddać wszakże musimy sprawiedliwość jednemu z najzacniejszych jej wyznawców na gruncie krakowskim.** Jako dyktator aprowizacyjny m. Krakowa, pozostawia po sobie dr. Bobrowski pamięć **człowieka o czystych rękach i nieustępliwych zasadach. Jego energja i stanowczość** nie znała mydła frazesu, którem jego towarzysze władzy częstokroć pocieszali rzeźników, inaczej mówiąc, a inaczej czyniąc.

„Dziś, gdy zbraknie w komisji aprowizacyjnej dra Bobrowskiego, **otwiera się dla jego przeciwników, a zwolenników wolnego handlu, pole** do otwartego praktykowania tych poglądów, które nieraz **wobec rzeźników w cztery oczy wypowiadali. Trzymała ich dawniej — jak twierdzili — na wodzy osoba dra Bobrowskiego.** Obecnie przeszkoda ta usuwa się sama, dobrowolnie. Zobaczymy, czy okażą się wierni swym obietnicom. Zobaczymy, czy byli z nami szczerzy, czy też chowali się tylko za parawan pretekstu. **Dr. Bobrowski był naszym przeciwnikiem jawnym. Dziś przyszedł czas, aby tajni nasi przyjaciele jawnie stanęli w naszej obronie**, aby jawnie opowiedzieli się za tem, co wyznają oddawna; że niesprawiedliwością jest karanie rzeźnika za winy producenta. Lojalnych przeciwników szanować będziemy zawsze. Ale jeśli i przyjaciele nasi chcą na nasz szacunek zasłużyć, niech otwarcie po naszej staną **stronie".**

* * *

Powyższy głos rzeźników i masarzy jest dokumentem, który mówi sam za siebie. Jest on zarazem najlepszą odpowiedzią na napaści „Głosu Narodu" na dra Bobrowskiego, z któremi zresztą rozprawimy się jeszcze osobno. Świadectwo nieustępliwości przeciwnika swego i gnębiciela, jakie mu wystawiają rzeźnicy i masarze, jest dla dra Bobrowskiego najchlubniejszem świadectwem w oczach najszerszych warstw gnębionej drożyzną ludności.

Ministrowie w Łodzi

Łódź. (PAT) W niedzielę rano przybył tutaj samochodem prezes Rady ministrów gen. Sikorski, któremu towarzyszyli minister przemysłu i handlu Ossowski, minister pracy Darowski, pułkownik Kukowski, szef biura prasowego prezydjum Rady ministrów dr Hartleb. Przed gmachem województwa kompania honorowa oddała honory wojskowe, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Prezes Rady ministrów udał się do gmachu województwa, gdzie przyjmował delegatów. Premjer przyjął najpierw sędziego okręgowego i prokuratora sądu okręgowego, następnie kierowników władz państwowych, wojskowych i naczelników wydziałów wojewódzkich. Po przyjęciu przedstawicieli władz prezes ministrów przyjął prezydenta tow. Rżewskiego w towarzystwie senatora Kopczyńskiego i ławnika tow. Kłuszyńskiej. Premjer oświadczył prezydentowi, że rząd stoi na stanowisku swojej deklaracji, iż państwo powinno opierać się na siłach samorządowych. **W najbliższym czasie opracowywany obecnie projekt ustawy samorządowej będzie przedstawiony Sejmowi.** Będzie w nim uwzględniona możność jak najszerszego rozwoju samorządów. Przez zrównanie pod względem poborów urzędników samorządowych z urzędnikami państwowymi rząd chce osiągnąć harmonję z władzami autonomicznemi. Po przyjęciu delegacji zboru ewangelickiego, gminy starozakonnej i delegacji związku oficerów rezerwistów premjer udał się do sali posiedzeń województwa, gdzie zebrali się przedstawiciele przemysłu włókienniczego, zgrupowani w dwa związki: krajowy i państwowy, oraz przedstawiciele przemysłu pomocniczego jak farbiarni, wykończarni, itd. Po przedstawieniu zebranych delegatów pan prezes Rady ministrów w następujący sposób zagaił konferencję:

„Chcę zaznaczyć przedewszystkiem, że jakkolwiek przyjechałem do Łodzi na krótki przeciąg czasu, jest to mój pierwszy wyjazd z Warszawy, jaki przy olbrzymim nawale pracy można było uskutecznić. Chcę przez to podkreślić rolę, jaką Łódź jako największy ośrodek przemysłu odgrywa w stosunku do całego państwa. Wiem, że **przemysł znajduje się w krytycznem**, chociaż tylko przejściowem, położeniu. Zaznaczam, że rząd stoi na stanowisku **podtrzymania wszystkich gałęzi przemysłu** zwłaszcza tych, które poważną odgrywają rolę i starać się będzie, aby ten kryzys, jaki łączy się nieuchronnie z akcją sanacji skarbu, był tylko nieuniknienie koniecznem minimum. Rząd starać się będzie, aby nie popełniać żadnych błędów, któreby kryzys ten mogły powiększyć. Na takie stanowisko rządu możecie panowie liczyć. Chciałbym jeszcze, aby panowie, oceniając obecne postępowanie rządu, zechcieli pamiętać o stosunku, jaki pomiędzy rządem a przemysłem w szczególności przemysłem włókienniczym istniał od początku powstania państwa polskiego. Przemysł łódzki był po wojnie zrujnowany. Był czas, w którym potrzeba było nadludzkich wysiłków ze strony rządu, aby przystąpić do odbudowy przemysłu. Rząd nie cofnął się przed tym wysiłkiem i przed tem ryzykiem, z jakiem wówczas akcja jego była związana, lecz podjął inicjatywę w kierunku odbudowy, przywrócenia dawnej świetności przemysłu włókieniczego. Przed wojną Łódź przeżywała kryzysy i natrafiała na takiesame jak dzisiaj trudności. Polska przeszła doświadczenia wojenne takie, jakich nie przeżył żaden kraj. Oprócz zniszczeń normalnych wojennych musiała jeszcze wycierpieć wszystkie złośliwe zniszczenia, jakich dopuszczały się z premedytacją rządy okupacyjne, gdy chodziło o zniszczenie konkurencji. Oprócz tego przed nowem państwem stanął szereg licznych trudności gospodarczych, utrudniających przystosowanie się do nowych konjunktur. Jeżeli to wszystko uwzględnimy, to śmię twierdzić, że Polska i jej działalność organizacyjna zdały wobec historji egzamin. Stwierdzam, że rezultat ten jest zasługą przemysłu, energii i cierpliwości panów i podkreślam, że mogliście panowie osiągnąć to **dzięki wysiłkom polskiego robotnika, który stanął na wysokości zadania.** Również ze strony rządu były robione poważne wysiłki, które pozwoliły odbudować się przemysłowi łódzkiemu. Przypominam to, abyście panowie mogli z ufnością i optymizmem spoglądać w przyszłość."

Po **przemówieniu prezesa ministrów** zabrali głos: przedstawiciel wielkiego przemysłu włókienniczego Grohman, prezes zarządu zjednoczonych zakładów przemysłowych Scheibler i Grohman, dalej p. Kernbaum i p Brasiński, poczem gen. Sikorski złożył następujące oświadczenie:

„Chciałbym raz jeszcze zapewnić panów, iż jako kierownik rządu zdaję sobie sprawę z tego, że czynniki czysto-gospodarcze odgrywać muszą w nowem życiu polskiem wielką rolę i **że od konsolidacji gospodarczej kraju zależy konsolidacja państwa.** Z drugiej strony radbym, aby położenie Polski, pod względem strategicznym fatalne, było wykorzystane pod względem handlowym. Szczególnie teraz, po uznaniu naszych granic wschodnich Polska może i **powinna stać się łącznikiem gospodarczym między wschodem a zachodem Europy.** Powinna objąć monopol tranzytowy na wschód, uczestniczyć w eksporcie na wschód i wziąć udział przynajmniej w pewnej części w **odbudowie Rosji.** Jeżeli chodzi o politykę celną, to ta nie ulegnie zmianie, ale interesy państwa nie mogą być przytem narażone na szwank. Chciałbym jednakże zaznaczyć, że **żadne państwo nie może obejść się bez podatków, a tembardziej potrzeba ich Polsce.** Dotychczasowy stan był niemożliwy, gdyż wszystko żyło i chciało żyć **kosztem państwa. Odradzić muszę panom redukowanie dni roboczych w fabrykach**, gdyż to musi wkońcu doprowadzić do zawikłań i **zaburzeń**, które mogą okazać się trudne do opanowania. Powodzenie akcji sanacyjnej oprzeć się musi na harmonji między sferami pracowników i pracodawców. Rząd, który ma pozytywne zamiary, chciałby na podstawie doświadczeń, nabytych w innych krajach, jak np. w Ameryce, gdzie w tym względzie poczyniono pewne błędy, w stosunku do przemysłu uchronić się od tych błędów. Nie chciałbym, aby sanacja odbyła się kosztem produkcji, ale tutaj obowiązki spadają nietylko na rząd, ale i na panów. Jeżeli miało się pewien okres powodzenia, to potrzeba przygotować się na okres niepowodzeń, na okres ewentualnych ofiar. Mogę oświadczyć, że rząd ma zdecydowaną wolę dopro-

wadzenia do normalnego ułożenia się stosunków w całem państwie. W tej sprawie rząd liczy, iż panowie zajmiecie lojalne stanowisko wobec jego zamierzeń i pracy i że nastąpi harmonijna współpraca, która doprowadzi do tego, że Łódź przystosuje się do nowych warunków i konjunktur, które zapowiadają jej świetną przyszłość."

Z kolei na sali zjawili się **reprezentanci związków zawodowych robotniczych.**

OŚWIADCZENIA ROBOTNIKÓW

Reprezentowane były następujące związki: Polski Związek zawodowy robotników przemysłu włókienniczego „Praca", klasowy Związek zawodowy przemysłu włókienniczego i chrześcijański związek zawodowy.

Premier zaznaczył, że zanim wyjaśni stanowisko rządu w sprawie obecnego kryzysu, chciałby, aby przedstawiciele robotników wypowiedzieli w tej sprawie swoją opinję.

Imieniem klasowych związków zawodowych tow. Kałuszyński stwierdził, że dotychczasowy **sposób zasilania przemysłu kredytem dawał korzyści przemysłowcom, a nie przemysłowi.** Mówca domaga się załatwienia sprawy **ubezpieczenia na wypadek bezrobocia** i zwiększenia kompetencji inspektorów pracy w kierunku załatwiania spraw między pracownikami a pracodawcami na tle redukcji pracy.

ODPOWIEDŹ PREMIERA

Rad jestem bardzo, że usłyszałem postulaty z ust przedstawicieli zrzeszeń robotników. Dążeniem rządu jest, aby nie było rozbieżności między teorją a życiem. Wobec tego, że z jednej strony nasze ustawodawstwo, a z drugiej strony administracja wykazuje **pewne wadliwości,** rząd będzie zmierzał do tego, aby nietylko wnosić pięknie brzmiące ustawy do Sejmu, ale, aby te ustawy nabierały pełnej swej mocy, były wykonywane i w życie wprowadzane. Naturalnie, że zamiary te tak, jak wszystko w Polsce, natrafiają na trudności, na te, albo inne usposobienia, albo braki personalne. Potrzeba więc kierować się cierpliwością. Dalej premier omawiał ciężary, które ludność w interesie państwa musi wziąć na siebie. Rząd apeluje do reprezentantów zrzeszeń robotniczych całego kraju i wyraża przekonanie, że harmonja z pracami rządu przy dobrej woli da się utrzymać i pozostanie na przyszłość. Jeżeli chodzi o ostosunek rządu do interesów klasy pracującej, zaznaczam, że **rząd buduje przyszłość państwa na pracy !** mając szacunek dla pracy, nie zapomina o jej ochronie. Pewna psychoza, która dotknęła zresztą cały świat, wymaga przełamania, wymaga obudzenia się. Niepewność jutra jest najgorszą dla tych, którzy żyją z pracy rąk i głowy. **Drożyzna odbiła się przedewszystkiem na rzeszach pracujących.** Rząd obecny w swoji niedługiej działalności może przytoczyć cały szereg dowodów, że stosownie do tych postulatów odpowiednie zajął stanowisko. Przykładem niech będzie ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która **niebawem będzie wniesiona do Sejmu** i która została uznana, jako jedna z najpilniejszych. eJżeli chodzi o rozporządzenie **o zasiłkach dla rezerwistów,** to rozporządzenie w tym kierunku wydano w błyskawicznem tempie, jak na nasze stosunki, a jeżeli chodzi **o inspektorów pracy,** to odpowiednie zmiany wprowadzone będą w najkrótszym czasie. Wobec drożyzny rząd powziął **konsekwentny plan** jej zwalczania i plan ten wprowadzi w życie.

KONFERENCJA PRASOWA

odbyła się następnie przy udziale ministra handlu. Na wydanem przez wojewodę śniadaniu prezydent miasta tow. Rżewski podkreślił zasługi rządu, będącego pierwszym, który nauczył ludność poszanowania władzy i nieugięcie stoi na stanowisku swoich zamierzeń, zdolnych wyprowadzić państwo z dotychczasowego chaosu.

W trakcie śniadania poruszono szereg spraw, związanych z rozwojem samorządu łódzkiego, oraz sytuacją przemysłową.

O godz. 4 popołudniu premier odjechał w kierunku Kalisza, udając się do Poznania.

Dziwna „pomyłka" Watykanu

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Przed kilku dniami wychodzący w Wilnie „Głos Litwy", organ nacjonalistów litewskich, podał wiadomość, że bulla nominacyjna na biskupa-sufragana wileńskiego ks. Michalkiewicza została przesłana **nie** na ręce nuncjusza w Warszawie, lecz **na ręce nuncjusza dla państw bałtyckich w Rydze.** Fakt ten organ powyższy tłomaczy jako dowód, że **Watykan nie uznaje przynależności Wilna do Polski.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sfery watykańskie oświadczają, że bulla była wysłana na ręce nuncjusza w Warszawie, a tylko **przez pomyłkę dostała się do Rygi.** Papieski sekretarjat stanu na wiadomość o tej „pomyłce" wydał telegraficznie polecenie, aby bullę skierowano do Warszawy.

Prasa warszawska o naradach krakowskich

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 kwietnia.

Prasa tutejsza komentuje narady krakowskie, podkreślając inicjatywę i udział senatora Hammerlinga, który po swej głośnej działalności w Ameryce podejmuje teraz akcję „odżydzenia" Polski i stworzenia jedności narodowej. Prasa złośliwie podkreśla że udział Hammerlinga z jednej, a senatora Pitzelego-Orlińskiego z drugiej strony wskazuje na to, że tworzy się nowa większość z mniejszości narodowych.

Co do samych narad zaznaczyć należy, że z grupą NPR nie konferowano, a NPR **nie zdradza ochoty do udziału w tej kombinacji.** Pozatem w sferach rządowych słychać, że gen. **Sikorski idzie własną drogą w kierunku rekonstrukcji gabinetu,** który to projekt zaistniał wcześniej, niż rozpoczęły się obrady krakowskie.

Walka z drożyzną

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 10 kwietnia.

Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy w sprawie gwarancji finansowej dla kooperatyw w wysokości 10 miljardów marek. Rząd zamierza akcję przeciw drożyźnie prowadzić głównie **przez instytucje użyteczności publicznej i chce tę akcję ułatwić przez danie tym intsytucjom kapitału obrotowego.**

Warszawa, 10 kwietnia.

Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy w sprawie pomocy finansowej dla spółdzielni urzędniczych. Na ten cel ma być przyznany kredyt w wysokości 5 miljardów. Dotąd ta pomoc wynosiła **300 miljonów.**

Groźne położenie w Kłajpedzie

Gdańsk (PAT). Wedle doniesienia pism niemieckich położenie w Kłajpedzie **zaostrza się coraz bardziej.** Przyczyną tego stanu jest powszechne niezadowolenie ludności z gospodarczych jako też politycznych stosunków, wytworzonych po zajęciu przez Litwinów. Żądania wypuszczenia na wolność aresztowanej delegacji związków zawodowych, która przedstawiła zarządowi litewskiemu cały szereg żądań natury politycznej i ekonomicznej, zostało przez komisarza litewskiego odrzucone. Ponadto przedstawiciel rządu litewskiego oświadczył, że w razie potrzeby zarządzi dalsze aresztowania i aresztowanych odeszle do obozu koncentracyjnego na Litwie, Wiadomość ta wywołała wśród uczestników zgromadzenia protestacyjnego, urządzonego poza obrębem miasta, ogromne wzburzenie.Zebrani udali się pod gmach prefektury, gdzie niedwuznacznie dali wyraz swoim uczuciom, przybierając **groźną postawę** wobec oddziału wojska litewskiego, który obsadził prefekturę. Żołnierze litewscy powstrzymali tłum, bijąc uczestników demonstracji kolbami karabinów, zaś po nadejściu posiłków rozpędzili go bagnetami.

Kłajpeda (PAT). W Heydekrugu Litwini ogłosili **stan oblężenia.** Aresztowano cały szereg osób. Wojsko litewskie w Heydekrugu trzymane jest w pogotowiu, na rynku ustawiono karabiny maszynowe. Ludność urządza **burzliwe manifestacje,** domagając się uwolnienia aresztowanych. Wojsko rozprószyło demonstrantów.

Warszawa (PAT). Ostatnie wydarzenia w Kłajpedzie wykazały **klęskę rządu litewskiego.** Kłajpeda od trzech dni jest rządzona przez soldateskę. Miasto przepełnione jest wojskiem litewskiem, sprowadzonem z Kowna. Wszelkie zgromadzenia rozbijane są przez żołnierzy litewskich. W ważniejszych punktach miasta są ustawione karabiny maszynowe. Wszystkie niemieckie organizacje zostały rozwiązane, przywódcy znajdują się w więzieniu. Gospodarka litewska stawia miasto **na krawędzi ruiny.**

Kłajpeda (PAT). Sytuacja, wytworzona z powodu ostatnich zajść zaostrza się coraz bardzie. Przeciwko władzom litewskim wystąpiła cała niemiecka ludność obszaru Kłajpedy od najskrajniejszej prawicy do komunistów włącznie. Akcją oporu kierują niemieckie związki zawodowe. Liczą się z tem, że strajk generalny , który objął cały obszar Kłajpedy, potrwa przez czas dłuższy. Litwini nadesłali liczne posiłki do Kłapedy Heydekrug.

Akcja Loucheura

Londyn. (PAT) Wizyta Loucheura w Anglji, gdzie odbył konferencję z Bonar Lawem, z Lloydem Georgem i z innemi wybitnemi osobistościami, wywołała w kołach politycznych żywe komentarze. Ogólnie sądzą, że mimo przeciwnych oświadczeń Loucheur występował w Londynie, **jako nieoficjalny przedstawiciel rządu francuskiego** i że miał **misję omówienia kwestji reparacyjnej** i stosunków angielsko-francuskich. Pogląd ten wzmacnia okoliczność, że Loucheur był potem u prezydenta Milleranda. Jak słychać, angielscy mężowie stanu poinformowali Loucheura, że Anglja każdej chwili gotowa jest wznowić dyskusję odroczoną skutkiem obsadzenia zagłębia Ruhry. Zaznaczyli oni, że **Anglja nie zgodziłaby się na organizację państwa nadreńskiego,** oddzielonego od Niemiec w jakiejkolwiek formie. Główną rzeczą, którą na naradach udało się osiągnąć, jest to, że Loucheur oświadczył **gotowość zgodzenia się na sumę reparacji,** zbliżoną do sumy podanej w angielskim planie reparacyjnym, odrzuconym w styczniu przez rząd francuski. Za to ustępstwo Anglja, jak sądzą, godzi się na neutralność Nadrenji w jakiejś formie, aby Francja była przez to zabezpieczona przed atakami, wykluczeniem jednak formy oderwania Nadrenji od Niemiec.

LOUCHEUR WSTĘPUJE DO GABINETU

Berlin. (PAT) Jak donosi „Berl. Tgblt." z Paryża, słychać tam, że **Loucheur ma wstąpić do gabinetu** Poincarego jako minister odbudowy. Podobno Millerand godzi się na tę kombinację.

KOLEJARZE STRAJKUJĄ DALEJ

Düsseldorf. (PAT) Kolejarze niemieccy w Düsseldorfie postanowili nie przystępować do pracy.

DYSKUSJA W PARLAMENCIE ANGIELSKIM

Wiedeń. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W poniedziałek w pierwszym dniu zebrania się Izby gmin po ferjach wielkanocnych wystosowaną została do rządu interpelacja w sprawie treści i znaczenia rozmów ministrów angielskich z Loucheurem. Bonar Law odpowiedział na te interpelacje, iż podróż Loucheura była zupełnie nieoficjalną. Zapytanie Wedgewooda co do treści rzekomych propozycyj wyminął Bonar Law uwagą, że rozmowy z Loucheurem miały charakter ogólny. Na zapytanie pewnego posła liberalnego, czy prezydent ministrów w swem własnem imieniu, względnie też w imieniu rządu angielskiego wyraził zgodę na francuską akcję w obszarze Ruhry, odpowiedział Bonar Law, że kwestja ta nie była wcale przedmiotem dyskusji i mówca nie ma też żadnego komunikatu dziennikarskiego, w którymby było powiedziane, że Loucheur wrócił do Paryża, mając w kieszeni uznanie akcji na obszarze Ruhry ze strony angielskiej.

SABOTAŻ

Buer. (PAT). W miejscu, gdzie kanał Ben-Herne przecina pod Hennrichenburg rzekę Emscher, w niedzielę rano koło godz. 5 nieznani sprawcy wysadzili w powietrze zaporę. Masy wody kanału runęły gwałtownie do rzeki Emscher. Wiele mostów drewnianych, które nie wytrzymały gwałtownego naporu wody, zostało uniesionych. Wkrótce port i wielka przestrzeń kanału pozostały bez wody. Liczne łodzie, naładowane węglem wywróciły się. Komunikacja na kanale jest przerwana.

PROGRAM REPARACYJNY SOCJALISTÓW

Wiedeń. (AW) Z Londynu donoszą: Program wypracowany przez socjalistów państw ententy w Paryżu zostanie we środę przedyskutowany przez prezydjum angielskiego stronnictwa robotniczego, Najważniejsze punkty tego programu są: 1) ustali się wszystkie spłaty niemieckie za reparacje i koszta okupacji w wysokości 30 miljardów marek w złocie, 2) przyznaje się Niemcom kilkoletnie moratorjum, 3) subskrypcja na niemiecką pożyczkę reparacyjną zostanie otwartą już podczas moratorjum.

Rekonstrukcja gabinetu p. Sikorskiego?

Z kilku stron dochodzą wieści, że gabinet ma ulec rekonstrukcji — może dla uprzedzenia umowy chjeńsko-piastowej. Lwowski „Dziennik Ludowy" donosi w tej sprawie z Warszawy:

„W konsekwencji narad, jakie premjer Sikorski odbył przed świętami z przedstawicielami klubów zarówno prawicowych jak i lewicowych, a następnie w rezultacie obrad w Spale prowadzonych z prezydentem Rzeczypospolitej i marszałkiem Ratajem, **w najbliższych dniach nastąpić ma częściowa rekonstrukcja gabinetu.** Rekonstrukcja ta będzie miała na celu zarówno **zasilenie gabinetu siłami fachowemi,** jak i **rozszerzenie podstaw,** na jakich rząd obecny chce się oprzeć na terenie parlamentarnym."

W międzyczasie narady między chjeną a Piastem toczą się dalej. Jak donosi „Robotnik", obrady zostały przeniesione z Krakowa do willi p. Korfantego pod Katowicami. Jak już donieśliśmy, krakowskie narady, o ile miały na celu utworzenie większości, szły dość opornie, jednak zupełnie zerwane nie zostały. Jak donosi „Goniec Krakowski" na podstawie wywiadu z jednym z posłów prawicowych (nie uczestnikiem narad), wyniki narad są dodatnie. Głównym tematem narad była reforma rolna, co do której przeprowadzenia istnieje między Piastem a chjeną wielka rozbieżność poglądów. Co do tego punktu miało przyjść w ogólnych zarysach do porozumienia na tej podstawie, że prawica tj. reprezentowani w niej wielcy obszarnicy zgadzają się na dobrowolne odstąpienie pewnego obszaru ziemi na parcelację.

Garść informacyj podaje też „Kurjer Lwowski", jak wiadomo, odzwierciadlający poglądy pos. Dąbskiego, przeciwnika paktu z chjeną. „Kurjer" w telegramie z Warszawy donosi że w zainteresowaniu się obradami przebija **brak wiary w pozytywny rezultat narad,** które — zdaniem „Kurjera" — nie są jeszcze zakończone i będą trwały do czwartku, tj. do zebrania się Sejmu, poczem będą kontynuowane w Warszawie.

Z głosów prasy, bo urzędowego komunikatu z przebiegu narad nie wydano, można stwierdzić, że jednym z najbardziej spornych punktów — poza sprawą reformy rolnej — była **kwestja osób.** Chodzi o to, czy na czele przyszłego rządu ma być utrzymany p. Sikorski, czy też ma być położona kropka nad i przez utworzenie gabinetu Witos-Korfanty-Głąbiński bez udziału p. Sikorskiego. Jestto, narazie, sprzedawanie skóry na żywym jeszcze niedźwiedziu, gdyż p. Sikorski nie myśli o ustąpieniu, ani — jak z jego oświadczenia wobec przedstawiciela „Kurjera Porannego" wynika — nie myśli być premierem gabinetu, któryby się opierał na większości chjeńsko-piastowskiej.

Jeżeli prawdziwem jest cytowane powyżej doniesienie o zamiarach p. Sikorskiego w kierunku „rozszerzenia podstaw" obecnej większości, to wynikałoby z tego, że p. Sikorski nie miałby nic przeciw przyłączeniu się jednego z odłamów chjeny (niewątpliwie chodzi o chadecję) do obecnej większości, jednakowoż nie chce dać swej firmy gabinetowi, z którego większości byłyby wykluczone niektóre z obecnych jej części składowych np. Wyzwolenie. A sytuacja dziś wytworzyła się taka, że o porozumieniu temmniej o współpracy Wyzwolenia z Piastem niema mowy. Niema numeru „Piasta", w którymby nie uderzano zacięcie na Wyzwolenie — głównie z powodu zasiadania w niem rzekomo niepolskich żywiołów.

Jakie stanowisko zajmuje Związek posłów PPS wobec przygotowującego się gabinetu prawicowo-piastowego? Na to pytanie dali pewne wskazówki posłowie nasi na wielkiem zgromadzeniu odbytem w ubiegłą sobotę we Lwowie.

Pos. tow. **Moraczewski** oświadczył:

„Teraz przez utratę łatwego wzbogacenia się z krzywdą skarbu państwa przez wprowadzenie miernika złotego doprowadza burżuazję do wściekłości i stąd **dążenie jej do opanowania władzy.** Nie widząc innej drogi, **łączy się ósemka z czerwonymi przez siebie w okresie wyborczym piastowcami.** Chjena rozumie ciernie, jakie władza nastręcza, ale uważa to za jedyną drogę do **przerzucenia wszystkich ciężarów na barki klasy pracującej.** Klęska wyborcza pchnęła ją do zamachu stanu, który jednak udaremnił jeden szaleniec przez zabójstwo prezydenta, co odepchnęło element uczciwszy od jej obozu, obecnie więc chcą nad tą przepaścią **budować most przy pomocy piastowców.** — Czy im się to uda, najbliższy czas okaże. Musimy jednak być **przygotowani na rządy agrarjuszów i reakcji i zdolni do obrony już zdobytych praw.** Prawica użyje swej władzy dla utrwalenia swych przywilejów i nagromadzonych bogactw."

Pos. tow. dr **Diamand** oświadczył: „Nie dzieje się w Polsce dobrze, ale klub socjalistyczny w Sejmie jest za słabym, aby mógł decydująco wpłynąć na zmiany stosunków, a społeczeństwo jest za mało przesiąknięte świadomością potrzeby demokracji. **Ósemka buduje na głupocie ludzkiej,** my na rozumie i my wygramy, bo idziemy do ludu z prawdą. Jeśli nie obalamy rządu p. Sikorskiego, **który nas nie zadowalnia,** to dlatego, aby reakcję od władzy powstrzymać, dopóki nie zostaną uchwalone ustawy uzupełniające konstytucję, które utrwalą podstawy demokracji."

Pos. tow. **Hausner** powiedział: „Dziś chjena dąży do władzy poprzez klub Witosa, który dla chwilowych korzyści gotów przeszachrować istotny interes wsi. **Rząd Sikorskiego zawodzi nasze nadzieje,** jego walka z drożyzną jest tylko komedją. Dlaczego go nie zwalczamy, bo z dwojga złego **wolimy mniejsze."**

* * *

Jeszcze, przynajmniej formalnie, do paktu między Witosem a chjeną nie przyszło, a już zaczęły się targi o teki. Bo to jest dla tych panów najważniejsze, który z nich dla siebie, względnie dla swego stronnictwa pochwyci największy kawałek władzy. Walka toczyła się o cztery najważniejsze miejsca w gabinecie: o prezydenturę i ministerstwa spraw wewnętrznych, zewnętrznych i skarbu. O ile p. Sikorski nie pójdzie na kombinację, wedle której on miałby zostać na czele gabinetu, podzielono te miejsca w następujący sposób: prezesura gabinetu p. Witos, ministerstwo spraw wewnętrznych Korfanty, spraw zewnętrznych Głąbiński, skarbu Michalski albo Grabski. Inne teki uważane są za drugorzędne, z wyjątkiem rolnictwa, która ze względu na reformę rolną nabiera szczególnej wagi.

W każdym razie, jeszcze raz podkreślamy, do sfinalizowania umowy nie przyszło.

* * *

Z PRZEBIEGU ROKOWAŃ MIĘDZY CHJENĄ A PIASTEM

Pije Kuba do Jakóba,
Chjena do Piasta,
Kompanija się popiła,
Robi rząd — i basta!

W czasie zjazdu prawicy z piastowcami w ubiegłym tygodniu w Krakowie pp. posłowie na pomyślność mającego się zawrzeć paktu pili z sobą na umór, tak że przyszło do gorszących scen. W nocy z środy na czwartek kompanja p. Witosa tak się spiła w jednym z pierwszorzędnych hoteli krakowskich, że późną nocą nie mogli ci pp. posłowie trafić do swoich numerów w hotelu. Dobijali się tedy pp. piastowcy po pijanemu do wszystkich drzwi w hotelu, budząc i przerażeniem napawając gości, którzy myśleli, że jakaś banda wyważa drzwi celem włamania się do ich numerów. Kobiety były oczywiście najbardziej przestraszone. Jeden z pijanych posłów został wypoliczkowany przez gościa hotelowego, do którego drzwi szturmował. Nazajutrz goście hotelowi, dowiedziawszy się, kto i w jakim stanie wyrabiał nocne brewerje, mówili z pogardą:

— I ci zabierają się do rządzenia Polską? Ładnie się zapowiadają rządy prawicowo-piastowe?

Pamiętajcie o 1 Maja!

Z TEATRU

—o—

Bagatela: Szkoła kokot, komedja w 3 aktach Armonta i Gerbidona, przekład Włodzimierza Perzyńskiego.

Teatr im. Słowackiego: Czupurek czyli **Renesans podwórka,** bajka w 3 aktach z prologiem Benedykta Hertza.

Karjera kokoty stanowi treść ostatniej premjery Bagateli. Trzy akty — trzy etapy. Z początku „przyjaciółka" młodego chłopca, piosenkarza kabaretowego, mało zarabiającego, — potem utrzymanka starszego pana, zamożnego fabrykanta, dorobkiewicza, opływającego już w dostatek, — wkońcu na utrzymaniu u bogatego eleganckiego światowca, otoczona zbytkiem, sławna w całym Paryżu królowa półświatka, mająca właśnie osiągnąć szczyt karjery, mianowicie stać się utrzymanką ministra. Tym trzem etapom powodzenia towarzyszą trzy stopniowo się wznoszące poziomy ogłady towarzyskiej; ten moment stanowi oś sztuki. Aby go uwydatnić, wprowadzili autorzy figurę zdeklasowanego hrabiego, który utrzymuje się z udzielania lekcyj eleganckich manier. kokotom rokującym zrobienie karjery. U tego to hr. Stanisława de la Feronniere kształci się Ginetta i w miarę sukcesu uczennicy rośnie też wziętość nauczyciela. Ale w odwrotnym stosunku do wznoszenia Ginetty w hierarchji kokociej pozostaje jej szczęście osobiste: próżność zyskuje coraz większe zaspokojenie, ale wesołość i zadowolenie z życia zmniejsza się stopniowo. Ubogi Robert był Ginecie kochankiem, zamożny mieszczanin Labaume był jej przyjacielem, bogaty światowiec Racinet daje jej już tylko zmęczenie życiem na pokaz, a u ministra czeka ją niemiłosierna nuda. Jak widzimy, sztuka zbudowana jest konsekwentnie na kontrastach. Jest w niej jeszcze jedno przeciwstawienie: druga dziewczyna Amelja, której nie udaje się karjera kokocia, bo jest z natury szturmakiem bez sprytu; toteż prześladuje ją pech i zmusza ją wkońcu do pożegnania się z półświatkiem i do przyjęcia u Ginetty posady pokojówki, w którym to stanie Amelja odnajduje siebie na właściwem miejscu i zyskuje nareszcie swoje szczęście; degradacja idzie tu równolegle ze wzrostem szczęścia osobistego.

Jest tedy „Szkoła kokot" komedją doskonale zbudowaną, wyrosłą ze wzorowej w tym względzie szkoły francuskiej. Ale teatralna szkoła francuska przechodzi koleje podobne do karjery Ginetty w „Szkole kokot": w miarę wydoskonalenia budowy sztuk — treść ich staje się coraz niklejsza.

Ubóstwo treści obok wirtuozowskiej budowy znamionuje tedy „Szkołę kokot". Drugą jej cechą znamienną jest cynizm: o prostytucji mówi się w tej sztuce zupełnie taksamo, jak o każdym innym zawodzie czy sposobie zarobkowania, niema tam nawet obłudy, która bądź co bądź jest pokłonem przed moralnością. „Szkoła kokot" jest wprost idealizacją prostytucji i z pewnością — w dzisiejszych czasach zwłaszcza, kiedy podstawy moralności są zachwiane w najszerszych kołach społeczeństwa — zrobi szkołę. Ileż to dziewcząt. marzących o puszczeniu się dla zdobycia gazowych pończoch i modnych sukien, znajdzie w tej sztuce sankcję dla tych swoich marzeń... Słowem, sztuka na czasie.

Komedja ta zawiera role popisowe. Taką jest przedewszystkiem rola Ginetty, którą gra bardzo dobrze p. Wernicz, uwydatniając stopniowo od aktu do aktu postępy sprytnej kokoty w sztuce eleganckich manier i różnice w jej psychologii. Jej nauczyciela, hrabiego de la Ferroniere, gra groteskowo p. Dobrzański, zdobywając u publiczności sukcesy śmiechu i oklasków, jakkolwiek wedle intencji autorskiej figura ta działać powinna nie tyle komizmem, ile raczej pełnem finezji uwydatnieniem typu arystokraty, imponującego swem ułożeniem mimo, że spadł do rzędu „baciarza". Wybornym filistrem w roli Labaume'a jest p. Turski, taki wygodny, dobroduszny, jakim go autorzy stworzyli. Świetnie gra p. Skalska, nieinteligentnego, niezręcznego, pechowego „szturmaka" Amelję. Dobrą sylwetkę charakterystyczną posługaczki, pani Bermont, stworzyła p. Gorayska. Poprawnie grają swoje role pp. Solarski i Kwiatkowski, oraz pp. Orzelska, Romówna i młoda adeptka p. Marta Rella. Przykrym jest tylko p. Michałowski w roli lokaja.

Tempo gry jest nieco za powolne. Pozatem sztuka jest doskonale wyreżyserowana, — ostatnia, jaka wyreżyserował śp. Jan Nowacki.

* * *

Benedykt Hertz jest najznakomitszym współczesnym bajkopisarzem polskim. Bajki jego, jakkolwiek prawie zawsze aktualne, posiadają wartości ogólno-ludzkie i nieraz równać się mogą

UWAGI

—o—

Na czem polega „misja" endecka?

Pod kątem widzenia klas i ugrupowań społecznych można powiedzieć, że endecja spełnia taką misję: **rozbija, o ile może, jedność robotniczą; pogłębia rozdział wśród włościaństwa; rozczepia inteligencję.**

Natomiast skupia pod skrzydłami swojemi cały wielki kapitał: fabryczny, bankowy, rolny.

Poza klubami chjeny niema w Sejmie i w Senacie przedstawicieli tego typu. Co więcej, chjena, opierając całą swoją akcję wyborczą na olbrzymich kapitałach, przyznanych jej przez Lewiatan i Związek ziemian, rozłożonych wprost w formie **daniny** na poszczególne przedsiębiorstwa przemysłowe i poszczególne dwory, musiała za to wciągnąć na swoje listy **najwpływowszych przedstawicieli powyższych grup i w liczbie, przerastającej znacznie ich szanse** — gdyby nie pod jej skrzydłami kandydowali.

Z tej reguły może istnieje jeden wyjątek — w postaci miljardera z Ameryki, p. Hammerlinga, który poczuł w sobie powołanie na Piastowca.

Ale ten najnowszy przyjaciel p. Witosa, który w sobie też odszukał „coś z króla Piasta" — jest właśnie jednym z piastunów kompromisu chjeńsko-witosowego — ciągnie całą parą ku ósemce...

—ooo—

Spór o odczyt Jellenty w Poznaniu

RÓŻNE TYPY ANTYSEMITYZMU

Mieszczańska „Gazeta Poznańska" tak charakteryzuje odczyt Jellenty, z góry okrzyczany przez endeków z „Kurjera Poznańskiego" — jako mający propagować rozwiązłość:

„Odczyt p. Jellenty rozczarował bardzo wielu z pośród tych, którzy informowani przez narodowo-demokratyczną prasę, spodziewali się wieczoru rozwiązłości i propagandy wywrotowych haseł o wyzwolenie kobiety. P. Jellenta stanął silnie w obronie czci kobiety, haseł najwznioślejszego romantyzmu, uczuć czystych religijnie i społecznie, wyznaczając współczesnemu erotyzmowi w życiu i w literaturze kartę dekadencji, t. j. upadku. Prelegent wierzy, że już dzisiaj istnieje jak gdyby cichy spisek literatów, publicystów i poetów, oczywiście poważniejszych, przeciwko zdeprawowaniu życia i sztuki przez erotyzm i twierdzi, że nastąpi nawrót do romantyzmu czystego i pięknego. Wykład p. Jellenty możnaby nawet nazwać propagandą, tak bardzo dziś upadłej, niestety, moralności jednostkowej, rodzinnej i społecznej".

Po tem sprostowaniu insynuacyj endeckich, „Gazeta Poznańska" podaje taką uwagę:

„Jesteśmy antysemitami z zasady. Nasze stanowisko w tej sprawie jest już dobrze znane. **Stwierdzamy, że w obozie narodowo-demokratycznym są żydzi, czy też przechrzty, i to w Senacie, Sejmie, w ich prasie i na ich usługach.**

Na miły Bóg — bądźmyż konsekwentni. Jeżeli zwalczamy jednych żydów, zwalczajmy i drugich. **Tymczasem obóz narodowo-demokratyczny kryje swoich żydów dziś ochrzczonych,** a innym nie ze swego obozu żyć nie daje. Czemu tak robicie — panowie!

P. Cezary Jellenta przed laty 12 u nas w Poznaniu redagował „Atheneum", z pomocą najpoważniejszego obywatelstwa świeckiego i duchownego, był członkiem redakcji „Dziennika Poznańskiego" i „Kurjer Poznański" **dawał mu często literacką gościnę.** Czy o tem wszystkiem już redakcje owe zapomniały?

Na zakończenie zaś podaje ów dziennik w wątpliwość szczerość i niekłamność antysemityzmu endeckiego, pisząc:

„My sądzimy ludzi po czynach, nie po słowach. Wy słowa rzuciliście o antysemityzmie — gdzie są czyny wasze? — Tylko czyny mogą was zakwalifikować do części antysemickiej społeczeństwa".

Wiadomości polityczne

—o—

KS. GENOCHI U PREMJERA SIKORSKIEGO

Prezes Rady ministrów generał Sikorski przyjął 8 kwietnia delegata papieskiego O. Genochiego, który po ukończeniu swojej misji w Polsce, powraca w najbliższych dniach do Rzymu. O. Genochi informował prezesa Rady ministrów o wynikach swojej misji w Polsce, przyczem zaznaczył, że miała ona charakter ściśle religijny. Wyniki tej misji są dodatnie. O. Genochi sądzi, że obecny układ stosunków w Polsce sprzyja nadzwyczajnie podjęciu pracy nad konsolidacją stosunków w tym zakresie. Rozmowa toczyła się również około sprawy arcybiskupa Cieplaka i stracenia ks. Butkiewicza. O. Genochi zapewnił generała Sikorskiego, że opinje społeczeństwa polskiego w tej mierze przedstawi stolicy apostolskiej. Prezes Rady ministrów prosił w imieniu rządu, aby O. Genochi przedstawił papieżowi wyrazy szczerego uczucia i ufności ,jakie naród polski żywi dla stolicy apostolskiej, ufając w jej niezachwianą przychylność dla Rzeczypospolitej.

WYPĘDZENIE ZAKONÓW Z RUMUNJI

Na posiedzeniu rumuńskiej Izby dnia 31 marca przyjęto rządowy projekt ustawy, mocą której wszystkim zakonom duchownym i kongregacjom z wyjątkiem grecko-prawosławnych i grecko-unickich zakazuje się pobytu i działalności na terytorjum Rumunji. Przeciw przyjęciu tej uchwały głosowała cała opozycja, posłowie mniejszości narodowych i żydzi. Skutkiem przyjęcia ustawy tej otrzymują zakaz pobytu w Rumunji Franciszkanie, Kapucyni, Pijarzy, Bracia Miłosierdzia, Urszulanki, w dyecezjach Arad, Wielki Waraždyn i innych.

NA WYPADEK ŚMIERCI LENINA

Donoszą z Moskwy, że w razie śmierci Lenina nastąpi reorganizacja naczelnych władz sowieckich. Zdaniem obecnej rady komisarzy ludowych ma być utworzona rada, złożona z 40 osób i w jej ręku mają być skoncentrowane rządy Rosji. W związku z obecnymi nastrojami w skład tej rady mają wchodzić wyłącznie komuniści rosyjscy.

BLOK NARODÓW WSCHODNICH

„Neue Freie Presse" donosi z Budapesztu: Były prezydent ministrów, Stefan Friedrich, który powrócił z Małej Azji, oświadcza, że Kemal pasza w rozmowie z nim wskazał, iż przygotowuje się blok narodów wschodnich, który obejmie Turcję, Rosję, Persję i Afganistan, a który będzie panował nad drogą lądową do Indyj. P. Friedrich zaznacza, że leży w interesie Węgier, aby się orjentować w kierunku tego bloku.

Przegląd społeczny

—o—

ZJAZD NACZELNYCH LEKARZY KAS CHORYCH W KRAKOWIE

Pierwszy zjazd naczelnych lekarzy Kas chorych, okręgowego Związku Kas chorych w Krakowie, odbył się w niedzielę w naszem mieście, przy udziale 31 uczestników. Imieniem ministerstwa pracy był obecny radca Adam Korski, ministerstwo zdrowia reprezentował dr. Walery Momidłowski, dyrektor wojewódzkiego urzędu zdrowia. Delegacje wysłały Kasy chorych: warszawska miejska dr. Br. Pawłowicz, powiatowa dr. Ed. Koneczny, ze Stanisławowa przybył dr. Wł. Kopaczyński, zaś z Drohobycza dr. W. Seidl. Z okręgu krakowskiego przybyli delegaci Kas chorych: dr. O. Macher (Biała), dr. Ferd. Loebel i dr. Nodzyński (Bochnia), dr. Knauer (Brzesko), dr. B. Filasiewicz (Cieszyn), dr. A. Fonferko (Chrzanów), dr. K. Okuszko (Częstochowa), dr. J. Przemyscki (Gorlice), dr. K. Kiener (Jasło), dr. Stahr (Kraków-miasto), dr. R. Glassner (Kraków-Podgórze), dr. R. Kunicki (Kraków-powiat), dr. W. Mech (Nowy Targ), dr. Szorankiewicz (Oświęcim), dr. St. Kelles-Krauz (Radom), dr. J. Zelenay (Sosnowiec), dr. A. Szatkowski (Tarnów) i dr. R. Baraniecki (Wieliczka).

Zjazd otworzył i powitał zebranych przewodniczący zarządu dr. R. Kunicki, którego też zgromadzenie obrało przewodniczącym zjazdu. Zastępcą przewodniczącego, który prowadził obrady po południu, wybrano dr. E. Konecznego z Warszawy.

Na porządku dziennym była sprawa udoskonalenia lecznictwa i opieki nad chorymi w Kasach chorych, oraz kwestja uregulowania stosunku lekarzy naczelnych do współdorywujących lekarzy, oraz zarządu Kas chorych. Nad oboma punktami rozwinęła się gorąca i wyczerpująca dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni. Dyskusja streściła się w uchwaleniu szeregu wniosków, które w życie wprowadzić mają i Związek okręgowy i zarządy poszczególnych Kas chorych. Zjazd ten był pierwszym tego rodzaju zjazdem na ziemiach polskich, to też zgromadzenie uchwaliło rezolucję do ministerstwa pracy, proszącą o zwołanie ogólno-polskiego zjazdu lekarzy kasowych.

Na zjeździe byli obecni także przedstawiciele zarządów Kas chorych dr. B. Gross, przewodniczący Związku pow. Kas chorych w Białej, dyrektor Kasy chorych m. Krakowa Jan Englisch i komisarz Kas chorych w Sosnowcu, Radomiu i Częstochowie radca K. Osiowski.

STRAJK STOLARZY W STANISŁAWOWIE

W dniu 3 kwietnia wybuchł strajk w firmie „Zakłady przemysłu drzewnego", wskutek odrzucenia żądań robotniczych o podwyżkę płac. Wzywa się wszystkich stolarzy i robotników drzewnych do omijania tej firmy aż do odwołania.

---

siłą wyrazu i dowcipem z bajkami Ezopa, Lafontaine'a i Krasickiego. Starsi czytelnicy „Naprzodu" zapewne pamiętają do dziś dnia pełne humoru feljetony satyryczne i ucieszne bajeczki Hertza z tych lat, kiedy on mieszkał w Krakowie i był stałym współpracownikiem naszego dziennika. „Czupurek" naszego bajkopisa, grany w poprzednim sezonie z ogromnem powodzeniem w warszawskiej Reducie, a obecnie wystawiony w teatrze im. Słowackiego, jest uscenizowaną bajką o wzbogaconem chamstwie paskarskiem, pnącem się do arystokracji. Że ludzie kulturalni i postepowi przejęci są odrazą do dzisiejszego zalewu barbarzyństwa, podobnie jak arystokracja, to rzecz naturalna. Ale motywy u obu tych warstw są różne i morał u każdej z nich jest inny. Odraza do ubrylantowanego chamstwa nie musi wypływać z przesądów kastowych, ani też prowadzić do nich. Bajka o panu, który, choć zubożał, pozostaje w każdym calu panem, i o nieszlachcicu, który, chociaż się zbogacił, pozostaje chamem, należy do literatury czasów dla naszego pokolenia zamierzchłych. W naszych demokratycznych czasach anachronizmem jest podobny pogląd. Prawda, że kultura jest wytworem szeregu generacyi i nie odrazu się ją zdobywa, ale żeby ona była przywilejem „rasy" czyli kasty, w to już dziś nikt nie wierzy. Wstręt do panoszącego się chamstwa poniósł jednak Hertza do bajki, o „dobrem urodzeniu", o które z pewnością sam Hertz jest przekonany, że jest bajką. Niepodobna się oprzeć wrażeniu, że Benedykt Hertz swoim kurom, kaczkom, bażantom i papugom dał się powieść nie tam, dokąd chciał zajść, i że wyraził nie to, co chciał powiedzieć. Wskutek zbytniego uproszczenia tematu ideologja inteligencji skoszlawiła się w ideologję szlachecką.

Trzeba tedy wobec morału „Czupurka" zachować tę dozę krytycyzmu, jaka niezbędna jest w stosunku do wielu innych... bajek. Ale bawić się na przedstawieniu „Czupurka" musi każdy bez względu na swe poglądy. Albowiem Hertz umie tyle humoru wydobywać ze świata Ezopowego, tak szczerą wesołością go napełnić, że zarówno dzieciom, jak i dorosłym sprawia swoim drobiem prawdziwą uciechę.

Jakże tu nie śmiać się do rozpuku, gdy się widzi, jak kogut, doskonale imitowany przez p. Grolickiego, kroczy poważnie i małomównie, niby Dulski, po podwórku; albo na widok gdaczącej kokoszki, zabawnie odtworzonej przez p. Modzelewską starszą, dystyngowanej indyczki, znakomicie naśladowanej w ruchach i głosie przez p. Klońską-Sauerową, lub papugi kakadu, niezrównanie oddanej przez p. Bracką. Np. scena między kogutem i papugą wywołała wprost żywiołową wesołość. Z humorem wywiązały się ze swych ról pp. Sokolska (kaczka) i Zalewska (gęś), zgrabniutką sroczką była p. Żmijewska, uroczą bażantką p. Mazarekówna, wytwornym bażantem złocistym p. Białkowski, śmiesznym kurczakiem Czupurkiem p. Kustowski, groteskowym żaborem, kapelmistrzem orkiestry żabiej, p. Modrzewski; niedościgłe temperamentu włożył w swą rolę tylko p. Białoszczyński, który mądrego psa przedstawiał. Gdy to wszystko zacznie kwakać, gdakać, gęgać, skrzeczeć, a tańczyć kaczy boston, a gęsie tango i t. d., niepohamowana wesołość porywa publiczność. Jest bowiem w tem naśladownictwie ruchów i głosów ptactwa nieodparty komizm. Hertz jest zaś urodzonym bajkopisem, gdyż te śmieszne cechy zwierzęce widzi bardzo plastycznie w ludziach i umie to swoje widzenie bardzo suggestywnie narzucić czytelnikom, widzom i słuchaczom.

Dopomogli mu tym razem do stworzenia suggestywnej iluzji malarze. Kostjumy, sprowadzone z Reduty, zrobione zostały wedle pomysłowych i dowcipnych projektów świetnego karykaturzysty p. H. Grussa. Dekoracje, których komizm polegał głównie na wyolbrzymieniu roślin i kwiatów do rozmiarów harmonizujących z wielkością scenicznych okazów ptactwa, skomponowali pp. Zbigniew i Andrzej Pronaszkowie. Szkoda, że kostjumy i dekoracje nie zostały skomponowane jednolicie, albowiem żywa barwność dekoracyj, w stylu kolorowanych rycin w książkach obrazkowych dla dzieci przyćmiewała nieco kostjumy, utrzymane w tonie mniej jaskrawym.

Żywo wyreżyserował „Czupurka" p. Kułakowski, który też ładnie wypowiedział krótki prolog.

Bajka ta liczyć może na duże powodzenie, gdyż przedstawienie jej to prawdziwy „wieczór śmiechu".

Emil Haecker.

KRONIKA

—o—

Kraków, 11 kwietnia.

Poniedziałkowe „święto"

Kto decyduje, czy jest święto czy nie: kościół czy władza cywilna? Dotychczas niefachowcy w dziedzinie teologji byli zdania, że decyzja w takiej sprawie należy do kościoła, pokazało się jednak, że co innego przepisy i rozum, a innego praktyka. Kościół np. zniósł święto w drugi dzień Wielkiej nocy, Bożego Narodzenia i jeszcze kilka świąt, a mimo to u nas obserwuje się je — jeszcze kilka dni uszczuplonych pracy. To, co się jednak działo w Krakowie — a zapewne w całej Polsce — w poniedziałek 9 kwietnia 1923 r. jest już czemś więcej, niż zwykłym i znanym u nas nieporządkiem, ale wprost skandalem.

Kościół przez usta miarodajnego chyba konsystorza krakowskiego oświadczył, że w tym dniu nie uznaje święta. Stosownie do tego oświadczenia nie odbyły się też w kościołach nabożeństwa świąteczne. Kościół swoje, a władze świeckie swoje: magistrat krakowski jako władza polityczna, zapewne z wyższego natchnienia, ogłosił poniedziałek jako dzień świąteczny, w którym pod zagrożeniem rygorów karnych pracować nie wolno, sklepy muszą być zamknięte itd. Ludność przyjęła ten zakaz przeważnie z lekceważeniem: większa część sklepów (nawet miejski sklep gazowni i elektrowni na pl. Szczepańskim) była otwarta, mimo że niektórzy policjanci zapisywali „opornych"; we wszystkich fabrykach a także na budowach pracowano; ruch w mieście nie miał wcale wyglądu świątecznego. Nie pracowali tylko ci, których do tego zmuszono — urzędnicy oraz ci robotnicy, którzy pobierają płace tygodniowe np. zecerzy i dlatego też we wtorek rano „Naprzód" i inne pisma nie wyszły.

Pytanie jest, kto spowodował to zamieszanie? Sądzić należy, że wyż. instancja tj. ministerstwo, dekretując święto, poszła za „głosem sumienia" jakiegoś referenta, który przy zielonym stoliku napisał sobie okólnik, nie zastanawiając się nad jego skutkami. Koniecznem jest, aby ktoś powołany dodatkowo zbadał, w jaki sposób do tego skandalu doszło.

—ooo—

Ś. p. Jan Nowacki

W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł nagle na udar serca znakomity artysta dramatyczny i reżyser Bagateli Jan Nowacki w 52 roku życia. Sławę zdobył on sobie na scenie teatru miejskiego we Lwowie, do którego najwybitniejszych sił należał przez szereg lat. Publiczność krakowska miała sposobność po raz pierwszy poznać jego talent na premjerze „Zaczarowanego koła" Rydla, w której to sztuce wywołał zachwyt świetnie odegraną rolą Maciusia. Do krakowskiej Bagateli przeniósł się przed trzema laty i tu zdobył sobie powszechne uznanie i jako aktor i jako reżyser. Grywał głównie komicznych amantów, a posiadał dar nadzwyczajnego, słonecznego humoru, którym podbijał sobie publiczność. Ale i siła tragiczna nie była mu obca: jego kreacja roli tytułowej w „Człowieku, którego biją po twarzy" wywarła potężne, niezapomniane wrażenie. Komedjom, które reżyserował, umiał nadać wdzięk i lekkość. I jako człowiek zaskarbił sobie śp. Nowacki ogólną sympatję; lubiano go za dobre serce, za piękny charakter, za miły uśmiech, za ujmujący sposób obcowania w życiu towarzyskiem. Posiadał też żywe poczucie obywatelskie i pociąg do pracy społecznej; za swoich lwowskich czasów kierował bezinteresownie jako reżyser tamtejszą Sceną robotniczą, gdyż żywo sympatyzował z ruchem robotniczym i należał do partji socjalistycznej. Od kilku miesięcy zaniemógł ciężko na serce. Gdy stan zdrowia jego się polepszył, wrócił do pracy reżyserskiej, a nawet odważył się i grać. Ale choroba sercowa nie dała się uleczyć i nagle przecięła pasmo jego życia ku powszechnemu żalowi krakowskiej publiczności. E. H.

— ooo —

ECHA WYBICIA SZYB PODCZAS DEMONSTRACJI. Jak wiadomo, podczas pochodu demonstracyjnego, odbytego w Krakowie z powodu nabożeństw żałobnych za Niewiadomskiego, mordercę ś. p. prezydenta Narutowicza, przyszło do ekscesów, przyczem wybito kilka szyb w sklepach przy placu i ul. Szczeapńskiej, oraz w redakcji „Gońca Krak.". Śledztwo w tej sprawie dobiega końca i prowadzi je s. s. o. Konopacki. Wybite szyby oceniono na 300 miljonów marek. Aresztowaną podczas demonstracji Rozalję Banaś wypuszczono na wolność za kaucją jednego miljona marek, zaś aresztowanych Władysława Teichmana i Czesława Leitnera wypuszczono na wolność bez kaucji.

Nowe podrożenie mięsa, chleba i węgla

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie Miejskiej Komisji cennikowej. Przewodniczył wicepr. Wielgus. Referent aprowizacyjny dr Niedziałkowski przedstawił **kalkulacje cen mięsa** i stwierdził, że w ostatnim tygodniu bydło podrożało na targowicy miejskiej o 30 procent. W tym stosunku uregulowano ceny mięsa, obowiązujące od dnia dzisiejszego. W sklepach klasy I na 1 kg. wołowiny z dokładką 9500 marek, a bez dokładki 11.400 marek, cielęciny 7700 marek, polędwicy 11.600 marek. W sklepach klasy II 1 kg. wołowiny z dokładką 9300 marek, bez 11.200 marek, cielęciny 7500 marek, polędwicy 11.400 marek. W sklepach klasy III: wołowiny z dokładką 8700 marek, bez dokładki 10.400 marek, cielęciny 7300 marek, polędwicy 10.700 marek. Za 1 kg. wołowego koszernego z dokładką 10.000 marek, bez dokładki 12.000 marek. **Ceny mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich nie regulowano**, gdyż komisarjat targowy nie przedłożył jeszcze wykazu cen nierogacizny z ostatnich spędów na targowicę.

Następnie komisja **przystąpiła do rozpatrzenia cenników piekarzy.** Po wysłuchaniu oświadczenia referenta aprowizacyjnego ustanowiono następujące ceny: 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 2000 marek (dotąd 1800 marek), ciemnego z 800 proc. przemiału 1600 marek (dotąd 1400 marek), 6 dkg. bułka gładka jasna 210 marek(dotąd 205 marek), ciemna 190 marek (dotąd 185 marek), 3 dkg. wiedeńska 140 marek (dotąd 135 marek), solodrąg 120 marek (dotąd 115 marek). W dalszym ciągu naczelnik biura aprowizacyjnego sekretarz Ćwiertniewicz złożył sprawozdanie z zapasów mąki w magazynach miejskich. Obecnie gmina ma na składzie 5 i pół wagonów mąki żytniej po cenie 1635 marek za 1 kg. zaś w drodze do Krakowa znajduje się15 wagonów mąki, której cena wyniesie około 2030 marek za 1 kg. Kalkulacja cen obu transportów mąki wypada dla chleba miejskiego następująco: 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 1800 marek (dotąd 1620 marek), chleb dla zakładów dobroczynnych podrożeje o 200 marek na 1 kg., tj. na 1200 marek.

Ceny węgla uregulowano następująco: za 100 kg. węgla w składach przy kolei 21.042 marek, w składach hurtownych w mieście 22.685 marek, w składach u drobnych handlarzy w całem mieście 23.150 marek.

Zarówno przedstawiciele cechów piekarzy, jak i rzeźników objawiali żywe niezdowolenie i oświadczyli, że po cenach ustanowionych przez komisję nie będą sprzedawać pieczywa i mięsa (!). Bezpośrednio po konferencji w magistracie rzeźnicy i piekarze udali się gremjalnie do Wojewody krakowskiego, by województwo zrewidowało cenniki, ustanowione przez komisję miejską. **Bezczelność rzeźników i piekarzy, jak widzimy, niczem nie jest powściągnięta.**

Władze wojewódzkie powinny zająć wobec tych panów energiczne stanowisko i niedopuścić do wymuszenia na władzach nieuzasadnionych żądań.

Pasek restauratorów i kawiarzy

Komisja cennikowa zajmie się cennikiem potraw

Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie i związek restauratorów i kawiarzy wniosły wczoraj do magistratu bezpośrednio przed rozpoczęciem obrad komisji cennikowej cenniki na potrawy i napoje, dołączając kalkulacje cen. Na dowód, jakie jest zdzierstwo na konsumentach w restauracjach i kawiarniach krakowskich, podajemy poniżej wniesione przez tych paskarzy nowe cenniki do zatwierdzenia przez magistrat. Żądają oni w restauracjach I klasy za porcję rosołu 1000 marek, zupy 1200 marek, za sztukę mięsa z sosem i ziemniakami 6000 marek, cielęcą lub wołową 8000 marek, zrazy, sznycel, klops 6000 marek, wieprzowiny 9000 marek; w klasie II: rosół 600 marek, zupa 700 marek, sztuka mięsa 4000 marek, cielęca lub woołwa 5500 marek, zraziki, sznycel, klops 4000 marek, wieprzowina 7000 marek, W kawiarni I klasy: kawa biała 1200 marek, czarna 800 marek, herbata z cukrem i cytryną 900 marek, mleko, masło i jaja o 60 procent drożej od każdorazowych cen targowych.

Z powodu spóźnionego przedłożenia cenników, komisja nie mogła rozpatrywać kalkulacji, wobec czego postanowiono zająć się uregulowaniem cen potraw i napoi na specjalnem posiedzeniu komisji cennikowej jeszcze w bieżącym tygodniu. Wszyscy członkowie komisji oświadczyli się zgodnie za koniecznością normowania cen w restauracjach i kawiarniach, przyczem przedstawiciel konsumentów zwrócił uwagę komisji na orgję drożyzny po restauracjach i kawiarniach i domagał się energicznego wystąpienia władz przeciw tym nadużyciom.

Zwolnienie od akcyzy tłuszczów amerykańskich

Wczoraj odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komisji administracyjnej, na którem rozpatrywano sprawę opłat na tłuszcz amerykański importowany do Krakowa. Komisja uchwaliła na wniosek wicepr. Bobrowskiego upoważnić prezydenta Federowicza do czasowego zwolnienia tłuszczów ameryk. przywożonych do miasta od opłat konsumcyjnych, które wynoszą 500 marek na 1 kg. Komisja powodowała się chęcią umożliwienia zaopatrywania się mieszkańców Krakowa w tańsze tłuszcze amerykańskie i skłonienia importerów do intenzywnego dowozu tłuszczów amerykańskich do Krakowa.

Wycieczka amerykańska w Krakowie

Wczoraj rano przybyła do Krakowa wycieczka przemysłowców i finansistów w liczbie 18 osób. Biorą w niej udział pp. Willis H. Booth, prezydent międzynarodowej Izby handlowej, William Boutterworth, wiceprezydent tejże Izby, Harry Black z żoną, wiceprez. amerykańskiej Izby handlowej, Basil Miles, komisarz administr. międzynarodowej Izby handlowej, Alfred Donnis, kom. handlowy departamentu handlu Stanów Zjednoczonych, Samuel Hastings, członek amerykańskiej Izby obrachunkowej, Basil Cavin, przedstawiciel Izby handlowej w Bostonie, Frank H. Johnston z żoną, prezydent Tow. drzewnego i węglowego, Edward O. Heibrich, prezydent Izby handlowej w Illinois, H. B. Smith, amerykański attache handlowy w Warszawie, Konrad Lesley z żoną, sekr. amerykańsko-polskiej Izby handlowej. Hovart E. Coffin, wiceprezes ameryk. Tow. automobilowego w Hudson, Harald J. Hartney, prezydent ameryk. Tow. aeronautycznego, A. William Hinger, reprezentant fabryk lokomotyw firmy Baldwin i Frank W. Morse, wiceprez. amerykańsko-polskiej Izby handlowej w Polsce.

Na dworcu witał gości wiceprez. miasta Wielgus w otoczeniu reprezentantów wydziałów przemysłowych magistratu i województwa, Izby handlowo-przemysłowej, oraz fabryk krakowskich. Po spożyciu śniadania w Grand hotelu zwiedzili goście zabytki Krakowa, poczem wyjechali do Wieliczki celem oglądnięcia salin. O godz. 6.30 odbyła się w Izbie handlowej konferencja z udziałem przedstawicieli krakowskich przemysłowców i finansistów.

Wieczorem odbyło się przyjęcie u ks. Kazimierza Lubomirskiego, byłego ambasadora polskiego w Waszyngtonie, poczem wycieczka opuściła Kraków.

Napad robunkowy

na drodze z Michałowic do Krakowa

Onegdaj rano przywieziono na pogotowie ratunkowe bryczką p. Helenę Porębską, ciężko poranioną. Według jej i woźnicy zeznań, w drodze z Ząbkowic na szosie między Michałowicami a Krakowem napadło na nią jadącą bryczką do naszego miasta trzech uzbrojonych mężczyzn i kobieta. Opryszki zatrzymali konie, sterroryzowali woźnicę i zażądali od p. Porębskiej wydania pieniędzy, oraz walizy, która była przywiązana z tyłu bryczki. Gdy p. Porębska nie chciała im wydać pieniędzy, rzucili się na nią i pobili dotkliwie kijami, tak, że omdlała. Następnie bandyci zabrali walizę i torebkę z pieniędzmi, poczem zbiegli. P. Porębska została opatrzona na pogotowiu ratunkowem.

—ooo—

Ze sportu

VIVO A. C.—WISŁA 1:0 (0:0). Ostatni występ węgierskiej drużyny przyniósł jej skąpe zwycięstwo. Wynik przypadkowy, bo równie dobrze mogła Wisła uzyskać jedną bramkę, mając szereg sposobności po temu. Do pauzy Węgrzy grają z wiatrem, co im bardzo pomaga w utrzymywaniu się na połowie miejscowych, którzy, ograniczając się do obrony, nie pozwalają gościom uzyskać punktu. Nieliczne wypady miejscowych groźne, jednak bez rezultatu. Po pauzie Wisła gra z wiatrem i przeprowadza szereg ataków, które jednakże rozbijają się przeważnie o obronę. W 26 minucie zupełnie niespodziewanie strzela lewoskrzydłowy pierwszą bramkę. Ataki Wisły i usiłowania, by wyrównać spełzają na niczem, tembardziej, że najlepszy gracz ataku, Reyman, z powodu kontuzji musiał opuścić boisko.

SPARTA—KORONA 2:1 (1:1). Zawody o mistrz. kl. B.

OLSZA—MAKKABI 2:1 (1:1). Niespodziewana klęska Makkabi w mistrzostwie kl. B. Przegrana ta stwarza dla Makkabi ciężką sytuację w dalszych rozgrywkach.

WISŁA II—ORKAN 3:0 (0:0). Wisła II po pauzie wykorzystuje silny wiatr i zapewnia sobie zwycięstwo, strzelając 3 ładne bramki.

PODGÓRZE—JUTRZENKA II 3:2 (2:0). Zawody o mistrz. kl. B.

WAWEL—SPARTA 1:1 (0:0). Zawody przyjacielskie. Gra naogół otwarta, bez widocznej przewagi którejś z drużyn. Do pauzy 0:0. Po przerwie po rzucie z rogu strzela gracz Wawelu do własnej bramki. Dłuższe wysiłki Wawelu, by wyrównać, przynoszą skutek dopiero przed końcem gry i Węglowski ładnym strzałem uzyskuje wyrównującego gola.

W WARSZAWIE. W niedzielę odbył się doroczny bieg o puhar wędrowny „Kurjera Polskiego". Start biegu o godzinie 13.13 na wiadukcie mostu Poniatowskiego Ogółem do biegu zapisało się kilkudziesięciu zawodników, z których do startu stanęło 45. Do mety przybyło 40. Bieg odbył się w złych warunkach atmosferycznych, zawodnicy bowiem cały czas biegli pod wiatr. Trasa biegu wynosiła 6400 metrów. Do mety przybył pierwszy Woltersdorf, szeregowiec 60 p. p. w doskonałym czasie, wynoszącym 22 minut 5.2 sekund. Zeszłoroczny czas wynosił 22 minuty 28 sekund. Drugi przybył Kosicki, 60 p. p. 22 minut 7 sekund. Trzeci Waligórski z Innowrocławia, czwarty Kostrzewski z łódzkiego klubu sportowego, piąty Ziffer z klubu „Legja", szósty Kurletto z „Cracovii". Wzdłuż ulic, któremi biegli zawodnicy, zebrały się tłumy publiczności. Po biegu wręczono zwycięzcy Woltersdorfowi puhar wędrowny, zaś wszyscy zawodnicy, którzy zajęli 6 pierwszych miejsc, otrzymali żetony pamiątkowe

UCHWAŁY KONGRESU SPORTOWEGO W WARSZAWIE. Na kongresie sportowym przyjęto między innemi następujące wnioski komisji propagandy:

1) Kongres zwraca się do związku polskich związków sportowych, aby w łączności z akcją rządu będącą w toku o pomoc dla codziennej prasy politycznej, wdrożyły akcję na rzecz pomocy dla wydawnictw sportowych,

2) kongres zwraca się do Polskiej Agencji Telegraficznej z prośbą o informowanie zagranicy o polskim ruchu sportowym na zasadzie wzajemności,

3) kongres uważa, że wychowanie fizyczne w szkole powinno być uprawiane przez wprowadzenie gimnastyki metodycznej i że do świadectw maturycznych należy wprowadzić ocenę ze sprawności fizycznej.

Dalej przyjęto wniosek komisji postulatowej o zwrócenie się do Sejmu o przeprowadzenie ustawy o wychowaniu fizycznem oraz o poczynienie kroków dla zainteresowania polskich placówek zagranicznych dla sportu polskiego.

Poza wnioskami komisji przyjęto wniosek: Kongres uważa za niezbędne, by rząd poparł prace polskiego komitetu igrzysk olimpijskich, celem przygotowania godnego wystąpienia w Paryżu. Wreszcie przyjęto wniosek: Kongres wita zorganizowanie międzyklubowej komisji senackiej dla popierania rozwoju sportu polskiego i wyraża przekonanie, że dzięki jej rychło będą załatwione sprawy administracyjne i gospodarcze dla rozwoju sportu polskiego.

—ooo—

INSPEKTOREM SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE został zamianowany prof. dr. Michał Janik.

PROGNOZA NA ŚRODĘ: Jeszcze dość pogodnie, miejscami mglisto, ciepło, słabe wiatry lokalne.

EKSMISJA POLICJI Z KOSZAR. Jak się dowiadujemy, termin eksmisji sądowej załogi V-go komisarjatu policji państwowej w Podgórzu został przełożony z ubiegłej soboty, gdyż komendant koszar nie dozwolił na wykonanie eksmisji, tłómacząc się, że władza jego przełożona nie wydała mu odpowiednich rozkazów. Właściciel domu zwrócił się o pomoc do wojskowości i po udzieleniu tejże pomocy przystąpi do eksmisji. Jak już donosiliśmy, policja przegrała proces z właścicielem domu przy ul. Lwowskiej l. 24, gdzie mieszczą się koszary policyjne V-go komisarjatu w Pod górzu. Sąd wydał polecenie opróżnienia w 24 godzinach koszar i oddanie budynku prywatnemu właścicielowi.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ DYR. WANDZLA. Pozostający od szeregu miesięcy w więzieniach sądu okręgowego karnego w Krakowie dyr. Polskiego banku handlowo-przemysłowego przy ul. Wiślnej, Wandzel, pod zarzutem oszukańczych manipulacyj na szkodę akcjonarjuszy tego banku, został onegdaj wypuszczony na wolną stopę. Wypuszczenie dyr. Wandzla nastąpiło na podstawie uchwały Izby radnej, która zażądała 50 miljonów marek w gotówce tytułem kaucji i 500 miljonów marek, zahipotekowanych na dobrach Zakliczyn, będących własnością obwinionego. Po załatwieniu formalności i złożeniu kaucji w gotówce, p. Wandzel wyszedł z więzienia. Rozprawa przeciw Wandzlowi odbędzie się prawdopodobnie przy końcu maja b. r.

REJESTRACJA INWALIDÓW. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa pracy i opieki społecznej magistrat wzywa wszystkich inwalidów wojennych, potrzebujących jeszcze praktycznego wyszkolenia w zawodzie lub dokształcenia na specjalnych kursach, aby bezzwłocznie, a najpóźniej do dnia 13 kwietnia br. zgłosili się do rejestracji w Wydziale V (dla spraw wojskowych) magistratu w godzinach między 10 rano a 1 w południe. Inwalidzi, którzy w terminie tym nie poddadzą się rejestracji i nie zostaną objęci wykazem potrzebujących wyszkolenia, nie będą mogli już później liczyć na pomoc państwa w szkoleniu się. Do rejestracji należy przynieść książeczkę inwalidzką.

TRAWNIKI NA PLANTACH. W roku bieżącym magistrat zamierza wydzierżawić w formie licytacji zbiór trawy na plantach. Reflektanci zechcą zgłosić się w dniach najbliższych w Wydziale I a magistratu, oficyny II piętro Nr. drzwi 34, w godzinach urzędowych od godz. 11—1 — gdzie dowiedzą się o bliższych warunkach.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE We środę 11 b. m. o godz. 8 wieczór wykład prof. Emila Godlewskiego: „Nowe poglądy na działanie hormonów gruczołów płciowych".

WYKŁADY PROF. A. CZERNEGO Z PRAGI zostały z powodu ciężkiej choroby prelegenta na czas nieograniczony odłożone.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA WYSTAWOWEGO. W ręce policji wpadł Henryk Poprawski lat 19, który w ostatnich czasach dopuścił się szeregu kradzieży z wystaw sklepowych. Między innemi okradł on wystawy sklepu Bielaka przy placu Franciszkańskim i Haasa przy ul. Sławkowskiej po uprzednim wybiciu szyb.

KRADZIEŻ PASÓW TRANSMISYJNYCH. Ubiegłej nocy jacyś niewyśledzeni sprawcy dostali się do fabryki gwoździ Baumingera na Grzegórzkach. Włamywacze po przeskoczeniu parkanu wybili szybę okna w hali maszyn, a następnie przez otwór ten wtargnęli do wnętrza, zabierając dwa pasy transmisyjne, jeden około 20 metrów długi, szeroki na 20 cm., drugi 6-metrowy. Wartość skradzionych pasów wynosi 6 miljonów marek. Złodzieje przygotowali sobie jeszcze trzeci pas, lecz widocznie spłoszeni porzucili go.

WŁAMANIE. Wczoraj po południu włamano się do mieszkania p. E. Schisslera przy ul. Stradom 7 i skradziono futro wartości około trzech miljonów marek. — Tego samego dnia wieczorem włamano się tylnemi drzwiami zamkniętemi na dwie kłódki do sklepu p. Zofji Diamant przy ul. Grodzkiej 32. Złodzieje skradli tam 8 sztuk trykotu różnego koloru wartości około 5 miljonów mk.

ŚMIERTELNY WYPADEK. Wczoraj po południu wezwano pogotowie ratunkowe do cementowni w Bonarce, gdzie robotnik niestwierdzonego nazwiska został zgnieciony przez bufory wozów kolejowych. Nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W sobotę 14 bm. wchodzi na afisz najświeższy utwór Stefana Krzywoszewskiego „Historja nie z prawdziwego zdarzenia". Krzywoszewski sięgnął do sensacyjnego tematu kryminalno-psychologicznego, dając sztukę atrakcyjną z silniejszem emocjami dla widowni. Bohaterem „Historji" jest fanatyk prawdy, który nie waha się postawić życia na kartę, nabywszy przeświadczenia, iż najbliżsi przypisują mu niepopełnioną zbrodnię, za czem przemawiają niektóre poszlaki. Interesujący splot sytuacyj trzyma widownię w napięciu. Role główne spoczywają w rękach pp. Modzelewskiej Józefy, Hańskiej, Orlikówny, Zalewskiej, Szymborskiego, Brackiego, Niewiarowicza, Krasnowieckiego, Działosza i innych. — Dzisiaj po raz piąty „Czupurek" B. Hertza. Nadzwyczajne powodzenie „Czupurka" skłoniło dyrekcję do powtórzenia tej atrakcyjnej sztuki także i jutro we czwartek 12 b. m. Wobec wchodzących na afisz w najbliższym czasie dwóch premier Stefana Krzywoszewskiego i K. H. Rostworowskiego, „Czupurek" będzie się mógł ukazać już rzadziej na zmianę z temi premierami.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj „Szkoła kokot" z pp. Wernicz i Dobrzańskim na czele. W sobotę popołudniu „Wiera Mircewa", zaś w niedzielę popołudniu „Dom Magdaleny". — Czwartkowe przedstawienie „Świtu, dnia i nocy" z powodu pogrzebu śp. Jana Nowackiego odłożone na piątek popołudniu na godzinę 4-tą. Zakupione bilety na czwartek ważne są na piątek.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę „Maskotka", we czwartek „Bajadera", w piątek pierwszy występ bas-barytona opery w Paryżu, Tadeusza Ordy w partji Mefista w „Fauście". Zapowiedziany na czwartek występ tego gościa w partji tytułowej w „Rigolecie" przełożony został na sobotę 14 bm. Partnerką jego w obu operach będzie sopranistka opery warszawskiej St. Korwin-Szymanowska.

KONCERTY. Emanuel Feuermann, światowej sławy wiolonczelista, wystąpi dziś we środę 11 b. m. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8. „Motte et Madrigal", słynny szwajcarski zespół śpiewaczy pod dyrekcją Henryka Opieńskiego, wystąpi w Krakowie w sobotę 14 bm. Kwartet czeski Sevcika wystąpi we czwartek 19 bm. Alma Moodie, wiolinistka z Australji, da się słyszeć w piątek 20 bm. przed wyjazdem na dłuższy czas do Ameryki. Bilety na powyższe koncerty są do nabycia u J. Lipskiego. Sławkowska 8.

—ooo—

Z Polski

JUBILEUSZ ZYGMUNTA FRYLINGA. W sobotę odbył się we Lwowie w obecności przedstawicieli świata dziennikarskiego, literackiego, naukowego oraz przy udziale licznych reprezentantów inteligencji obchód jubileuszu 50-letniej pracy dziennikarskiej redaktora Zygmunta Frylinga. Wygłoszono szereg przemówień, na które odpowiedział wzruszony jubilat, kreśląc charakterystykę dzisiejszego dziennikarstwa i zastanawiając się nad tem, jakim jest i jakim być powinien dziennikarz polski.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA" W NOWYM SĄCZU. Komitet akademickiej młodzieży nowosądeckiej przystąpił do przeprowadzenia akcji „Tygodnia Akademika" na terenie ziemi sądeckiej w czasie od 8 do 14 kwietnia br. „Tydzień" ten rozpoczął się uroczystą akademją w „Sokole" w niedzielę 8 kwietnia i obejmie w swym programie cały szereg wybitnych imprez dochodowych, jakoto dancing w salach „Towarzystwa Kasynowego", koncert w sali „Sokoła", przedstawienia teatralne, oraz pokazy filmowe itp., a zakończy się w sobotę 14 kwietnia wspaniałym rautem w salach magistratu. W części muzyczno-wokalnej tych przedsięwzięć przyrzekł udział swój cały szereg wybitnych sił artystycznych o znanych i poza granicami kraju nazwiskach, miejscowe towarzystwo śpiewackie „Lutnia", orkiestra I. pułku strzelców podhalańskich i w. i. Nie należy wątpić, że obywatelstwo ziemi sądeckiej, które tylekroć już dało dowody ofiarności i zrozumienia prawdziwych potrzeb społecznych, nie cofnie i dzisiaj — w uznaniu szczytnego celu akcji „Tygodnia" — swej ofiarnej dłoni i pospieszy z wydatną pomocą młodzieży, od której jasna i promienna przyszłość Rzeczypospolitej zawisła.

—ooo—

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO zawiadamia, że 55 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy odbędzie się we Lwowie w poniedziałek 20 kwietnia 1923 o godzinie 10 rano. Termin zgłoszeń akcyj, celem wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 15 kwietnia 1923.

Ruch kolejarski

—o—

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU ZZK KOŁA MIEJSCOWEGO W TARNOWIE odbędzie się 22 kwietnia. Tą drogą zawiadamiamy i upraszamy Kolegów i wszystkie pokrewne organizacje do wzięcia udziału w tejże uroczystości, która się rozpocznie o godzinie 9 rano w „Sokole II" przy ul. Chyszowskiej l. 45 w Tarnowie.

Przegląd gospodarczy

—o—

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targ od 21 marca do 6 kwietnia spędzono buhaji 47, wołów 38, krów 411, jałówek 134, cieląt 849, owiec 3, kóz i baranów —, nierogacizny 566, razem 2048 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 590.000 do 800.000 marek, woły od 480.000 od 800.000 marek, krowy od 329.000 do 800.000 marek, jałownik od 430.000 do 750.000 marek, cielęta od 426.000 do 711.000 marek, nierogaciznę od 1,020.000 do 1,400.000 marek, bitej wagi: nierogaciznę od 1,400.000 do 1,760.000 marek. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1932 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 116 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 53 sztuk bydła, 8 kóz i 97 nierogacizny, zaś 76 cieląt więcej czyli 82 sztuk mniej. Na Górny Śląsk wysłano 29 sztuk nierogacizny tutaj niesprzedanej.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków, 10 kwietnia (PAT). Mąka pszenna 380.000, mąka żytnia 70 proc. — 230.000, jęczmień browarniany loko Poznań 115.000, jęczmień browarniany loko Radymno 125.000, jęczmień 114.000 i 132.500, kasza jęczmienna 185.000.

RADA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

Warszawa. (PAT). Wczoraj rozpoczęło się pod przewodnictwem ministra przemysłu Ossowskiego posiedzenie rady przemysłowo-handlowej. W posiedzeniu wzięli udział po raz pierwszy przedstawiciele Górnego Śląska.

—ooo—

Giełda krakowska z 10 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wypłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	42000	44000	42000	44000	
„ kanad.					
Franki franc.	2850	2950	2850	2950	2870
„ belgijs.	2450	2550	2450	2550	2500
„ szwajc.	7800	8000	7800	8000	7875
Funty szterlin.	197000	205000	197000	205000	202000
Marki niemiec.	1·80	2·10	1·90	2·10	2·04¼
Korony austr.	0·57	0·63	0·57	0·63	0·61¼
„ czesko-sł.	1200	1300	1225	1325	1275
„ węgiers.					
„ duńskie					8275
Lei rumuńskie					
Liry włoskie	2050	2150	2050	2150	2075
Floreny holen.	16500	17500	16500	17500	17000

Akcje bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4600	5200	4800—5100
Bank Hipoteczny	3300	3800	3500
Bank Małopolski	4300	4800	4500
Ziemski Bank Kredyt.	1800	2200	
Powszechny Bank Kredyt.	2000	2500	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1600	
Bank Kred. w Warszawie	17000	19000	18000
Bank Związ. Spółek Zarob.	32000	36000	34000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonowka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	4000	4700	4300—4600
„Impex“	450	550	450—550
„Pharma“ (B. Jawornicki)	23000	28000	24000—26500
„Polski Glob“	1000	1500	1300
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	2100	2500	2250
Zieleniewski I—IVem. „ex“	120000	130000	128000
Warsz. Parowozy I—III em.	30000	35000	30000—33000
H. Cegielski, Poznań I-VIII	120000	130000	130000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“	35000	40000	36000—39000
„Pocisk“	10000	15000	12000—13000
Automotor	4600	5200	4800—5000
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	73000	78000	75000—76000
Siersza	72000	77000	73500—75000
Tepege I—IV	38000	43000	40000—42000
Polska Nafta	13000	20000	13000—18000
Oikos			
Pezet	8000	10000	
Strug	7500	8500	8000
Syndykat Koszyk., Kraków	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	38000	43000	39500—40000
„Krakus“ I—VI em.	18000	23000	20500—22000
Porcelana Ćmielów	43000	48000	47000
Fabr. cukru w Chodorowie	65000	70000	65500—68000
Elektr. Siersza I—IV em.	7000	9000	8000
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	20000	25000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa. 10 kwietnia. (PAT). Dolary Stanów Zjednoczonych 43.300, 42.700, 42.710, 42.790, marki niemieckie 2.04. Czeki: Belgja 2475, 2520, 2490, sprzed. 2502, kupno 2478. Berlin 207, 2.04, sprzed. 2.06, kupno 2.00. Gdańsk 2.07, 2.04, sprzed. 2.06, kupno 2.00. Helsingfors 1155. Holandja 16.800. Londyn 200.975, 201.300, 199.000, sprzed. 200.000, kupno 198.000. Nowy York 43.300, 42.750, sprzed. 42.960, kupno 42.540. Nowy York drobne sprzed. 42.910, kupno 42.490. Paryż 2850, 2908, 2880, sprzedaż 2894, kupno 2866. Praga 1280, 1260. Szwajcarja 7965, 7925, 7965, sprzed. 7985, kupno 7885. Wiedeń 0.61 i jedna czwarta, 0.61, kupno 0.60. Włochy 2160.

Zurych. 10 kwietnia (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 0.02.59. Holandja 214.10, Nowy York 547. Londyn 25.47. Paryż 27.00. Medjolan 27.20. Praga 16.32 i pół. Budapeszt 0.12 i pół. Belgrad 5.45. Sofja 4.12. Warszawa 0.01.40. Wiedeń 0.007.6 i pół, austr. korona stemplowana 0.007.7.

Zinowiew przepowiada wojnę

Warszawa, 10 kwietnia.

„Przegląd Wieczorny“ donosi z Gdańska: „Rigaer Rundschau“ podaje mowę Zinowiewa, wygłoszoną w Niżnym Nowogrodzie. Zinowiew oświadczył, że każdy w Rosji zadaje sobie pytanie, czy przyjdzie do wojny i czy Rosja zostanie do niej wciągnięta. Wszyscy zapominają, że **wojna już jest faktem dokonanym, mianowicie między Francją a Niemcami. Rosja w ostatnim momencie przyłączy się do walczących, aby zadecydować o wyniku.**

Dodatek dla urzędników państwowych

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że Rada ministrów ma się zająć przyznaniem urzędnikom państwowym procentowego dodatku do pensji kwietniowej.

Aresztowanie Stinnesa przez Francuzów

Wiedeń. (AW) Pisma tutejsze z Dortmundu, że Stinnes, który wczoraj wieczór wyjechał z Berlina do zagłębia Ruhry, został wraz z żoną na dworcu w Scharnhorst aresztowany przez żołnierzy francuskich. Kazano mu wysiąść z wagonu sypialnego i umieszczono go wraz z żoną w wagonie towarowym. Bliższych szczegółów na razie brak.

Jak donoszą z Monachjum, także niemiecki sekretarz stanu Hamm, który jest szefem kancelarji państwowej, został na tejsamej stacji aresztowany przez Francuzów.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 11 kwietnia.

RADCA MIEJSKI SKAZANY NA 3 TYGODNIE ARESZTU

W ubiegłym tygodniu w sądzie powiatowym karnym w oddziele II, mieszczącym się w budynku sądu okręgowego karnego w Krakowie przed sędzią dr. Wysockim toczyła się rozprawa karna przeciw Janowi Kantemu Chwastkowi, radcy miejskiemu, oskarżonemu o obrazę policjanta, o obrazę czci i pobicie Kazimierza Chwastka, oraz Gołąba. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego radca Chwastek zasądzony został na 3 tygodnie aresztu bez zamiany na grzywnę, oraz na zapłacenie kosztów procesu i odszkodowania. Przy wymiarze kary uwzględnił sędzia fakt, że radca Chwastek był już kilkanaście razy karny za różne przekroczenia.

Związki i zgromadzenia

—o—

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE zostaje odroczone na piątek 20 kwietnia godz. 7 wieczór w sprawie taktyki radców PPS i i miasta.

Rada Robotnicza.

NOWE ZNACZKI PARTYJNE po 500 i 1000 mk. nadeszły z CKW. Organizacje partyjne Zachodniej Małopolski powinny natychmiast zamawiać znaczki. Pamiętajcie o ściąganiu regularnem podatku partyjnego. Komitet Obwodowy PPS. Zachodniej Małopolski w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5 II p.

ODZNAKI MAJOWE wysyła za zaliczką (po 100 mk. za sztukę) Sekretarjat krakowskiej Rady Robotniczej Kraków, ul. Dunajewskiego 5. Zgłoszenia należy nadsyłać najdalej do 15 kwietnia.

POSIEDZENIE SEKCJI KOBIECEJ PPS odbędzie się we czwartek 12 kwietnia o godz. 6 wieczór w Czytelni rob. ul. Dunajewskiego 5 II p.

ROBOTNICY Z FABRYKI ZIELENIEWSKIEGO! Uniwersytet ludowy urządza we środę 11 b. m. o godzinie 4 popoł. odczyt tow. Albina Różyckiego na temat: „Przebieg walki Francji z Niemcami o długi wojenne“.

TOW. ŚPIEWACKIE LUTNIA ROBOTNICZA w Krakowie urządza w sobotę 14 kwietnia w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5 II p. wiosenną zabawę taneczną. Wstęp ściśle za okazaniem imiennego zaproszenia. Dobór towarzystwa zastrzeżony. Bilet wstępu 6000 mk. Początek zabawy o 9 wieczór. Tańce prowadzi p. Gorzelany.

POSIEDZENIE MĘŻÓW ZAUFANIA wszystkich zakładów wojskowych odbędzie się we środę 11 bm. o 6 wieczór. Sprawy b. ważne. Przewodniczący Polewka.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

SEKRETARJAT STOWARZYSZENIA WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH oraz emerytów i emerytek czynny jest we wtorki, czwartki i piątki od godz. 5 do 7 wieczór w lokalu „Prawa Ludu“ ul. Dunajewskiego l. 5 II p.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Pamięci Stanisława i Zofji z Peterych Zajączkowskich — dzieci, pamięci Stefanji Daczyńskiej mąż, M. i A. Cichoccy i Dr M. i L. Zajączkowscy, wycieczka akadem. Koła krajoznawczego, pamięci rodziców Ignacego i Amalji Preissów, Halka i Zocha Feliksówne z Cieszyna, Janusz Michalski, sędzia okręgowy w Cieszynie, prof. Józef Król w Cieszynie, Stanisław i Franciszka Trojanowscy z Podgórza.

DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKA: Walne zgromadzenie Związku Spółdzielni Jajczarskich „Jajo“ odbyte dnia 17 marca br. oraz walne zebranie przedstwicieli członków „Zespołu“ z dnia 25 marca br. przyznały: Pierwsze 500.000 marek, drugie 300.000 marek z czystego zysku za rok 1922 na cele Komitetu Opieki nad Młodzieżą Akademicką i złożyły te kwoty na ręce Wojewody Dra Gałeckiego.

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sroda: „Czupurek“.
Czwartek: „Czupurek“.
Piątek: „Czupurek“.
Sobota: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia“.

Teatr Bagatela

Środa: „Szkoła kokot“.
Piątek popoł.: „Świt, dzień i noc“ (Na cele komitetu niesienia pomocy słuchaczom Politechniki w Gdańsku, ceny o 50 proc. zniżone); wiecz.: „Szkoła kokot“.
Piątek: „Dybuk“ (występ teatru wileńskiego).
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa“, wiecz. „Szkoła kokot“.
Niedziela popoł.: „Dom Magdaleny“, wiecz. „Szkoła kokot“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Środa: „Maskotka“ (występ Nad.eżdiny).
Czwartek: „Bajadera“ (występ. N. Nadieżdiny).
Piątek: „Faust“ (występ (St. Korwin-Szymanowskiej).
Sobota: „Rigoletto“ (występ St. Korwin-Szymanowskiej i T. Ordy.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Początek o godz. 7 wieczór.

Sroda: Dr Filip Eisenberg: „U wrót nowoczesnej bakterjologji.
Czwartek: Prof. Adolf Czerny z Pragi: „Machar i kierunki nowoczesne“.
Sobota: Dr Melanja Grafczyńska: „Pierścień Nibelungów (z ilustr. muz.).
Niedziela: Prof. Adolf Czerny z Pragi: „Aloizy Jirasek i powieść czeska“.
Poniedziałek: Ks. prof. Fel. Hortyński: „Filozofia Bergsona“.
Wtorek: Przecław Smolik: „Dostojewskij“ (sztuka i światopogląd).

Poszukujemy większą ilość używanych demionów oplatanych, 20 do 50 litrów zawartości. Zgłoszenia: Polskie Towarzystwo handlowe S A. w Krakowie, ul. Sławkowska 1. Dział spożywczy. 3522

Maszynista 3523

obznajmiony z maszynami ceglarskiemi zostanie zaraz przyjęty. Mieszkanie i opał na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro fabryki dachówek i cegieł Ska z ogran. poręką Kraków, A. Potockiego 2.

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 3524

Maszynisty, siły pierwszorzędnej, obeznanego z maszyną parową, elektryczną i montażem maszyn, poszukuje się zaraz lub od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod „Maszynista" Biuro „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 3498

Poszukujemy dobrych ślusarzy narzędziowych — Krowoderska 65. 3503

Dla cholewkarzy udzielam lekcji modelowania (wzorów) podług kopji kopyt. Pisemne zgłoszenia do Biura „Prasa", Karmelicka 16 pod „Modelownik". 3508

Fabryka stolarska w Krakowie poszukuje 1) zdolnego rysownika (może być ukończony uczeń Szkoły Przemysłowej z działu budownictwa); 2) zdolnego werkmistrza stolarskiego, z dłuższą praktyką. Zgłoszenia pod „Fabryka", Biuro „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 3499

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków. rocznik 1889, na nazwisko Wojciech Wrzeszcz, które unieważniam. 3525

Jan Jedlecki unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków. 3519

Okrutniak Franciszek unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Kraków. 3521

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Karol Topol, wystawione przez P. K. U. Chrzanów, unieważniam. 3520



NADZWYCZAJNA OKAZJA

NA LATO!

Chcąc dać możność każdemu nabycia **eleganckiego nieprzemakalnego płaszcza** po niedrogiej, dostępnej cenie, postaraliśmy się o wyłączną sprzedaż płaszczy z firmy: 3502

J. DESTRIEZ PERE et FILS et C-ie w Paryżu

wówczas, gdy kurs franka był u nas niski. Dlatego też jesteśmy w stanie sprzedawać po **215.000** mkp. za sztukę, gdy podług dzisiejszego kursu taki oryginalny płaszcz powinien kosztować podwójnie.

Oryginalne francuskie płaszcze te modelu „Maxim" 1923 r. (patrz rysunek) są niezbędne podczas deszczu, a w pogodę zastępują najelegantsze okrycia; są również trwałe w noszeniu na dziesiątki lat, gdyż materjał jest impregnowany. — Robota, wykonanie i dodatki wykwintne. Kolory: popielaty, beż, szary, czarny (nadaje się dla księży), granatowy (dla funkcjonar. Policji Państwowej). Również posiadamy damskie płaszcze po 190.000 mkp. za sztukę.

Płaszcze wysyłamy niezwłocznie po otrzymaniu zamówienia piśmiennego z podaniem wzrostu i szerokości w plecach lub Nr 42, 44, 46, 48, 50 i 52 za zaliczeniem (płaci się na poczcie przy odbiorze).

UWAGA! Wobec tego, że **jedynem źródłem** oryginalnych płaszczy jest firma nasza (wszelkie inne płaszcze są nieoryginalne), gwarantujemy naszym Sz. Klijentom, że w razie gdy towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować: **„DZIAŁ PŁASZCZY NIEPRZEMAKALNYCH WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA" Warszawa, ul. Jasna Nr 18/20, Tel. 243-80 i 171-28**

Zlecenia hurtowe wykonujemy najdalej do dwóch tygodni od dnia otrzymania zamówienia.

KAPELUSZE

DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

przerabia szybko według najnowszych fasonów

JAN KURZYDŁO

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA 15.

Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia Sprzedaje kapelusze męskie,

3. Walne Zgromadzenie

przedstawicieli Rob. Spółdzielni Spożywców w N. Sączu

odbędzie się w niedzielę 15 kwietnia 1923 o godz. 9 rano w sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu:
   a) z działalności organizacyjnej;
   b) z działalności handlowej.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wniosek o podwyższenie udziału.
6. Uzupełniające wybory: a) Członków Zarządu; b) Rady Nadzorczej.
7. Wniosek o przejęcie „Spółdzielni Inwalidów".
8. Wnioski i interpelacje.

Za Zarząd: **Antoni Broszkiewicz.** Za Radę Nadzorczą: **Inż. Maksym. Geisler.**

W zebraniu biorą udział przedstawiciele dzielnic, upoważnieni przez członków dzielnicy a to po 1 delegacie na 20 członków z pełnym udziałem 5000 Mp. 3484

GOTUJCIE PIECZCIE SMAŻCIE

Kunerolem

najlepszym tłuszczem roślinnym z orzechów kokosowych

ROLNICY!

Siarczan amonowy o zawartości 20% azotu, wolny od domieszki rodanu i cjanu.

Sól potasowa 20%—35% poleca w ładunkach wagonowych oraz w mniejszych partjach

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

Kraków, Sławkowska L. 1. 3447

PALMA

Podeszwy kauczukowe i obcasy kauczukowe



PALMA-KAUCZUK, Składy fabryczne: Kraków, Groszka 60.

Cegły

większej ilości poszukuje do zakupienia **Zarząd budowy domów mieszkalnych P. K. O w Krakowie.** Oferty przesyłać pod adresem **prof. dr. Adolf Szyszko-Bohusz, Kraków, — Wawel,** z napisem: **Oferta na cegłę,** do dnia 20 kwietnia b. r. 3517

Licytacja 3516

Ogłasza się niniejszem **konkurs na roboty żelazo-betonowe przy budowie domów mieszkalnych P. K. O. przy ul. Librowszczyzna-Zyblikiewicza,** z terminem wniesienia ofert do dnia 20 kwietnia b. r. w południe. Bliższe warunki do przejrzenia w biurze kierownictwa budowy przy ul. Zyblikiewicza, od dnia 10 do 14 b. m. w godz. od 12 do 1-ej.

Walne Zgromadzenie

Tow. „ŚWIT" podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych oraz wzajemnej pomocy gospodarczej w Podgórzu odbędzie się dnia 14 kwietnia 1923 o godzinie 17 w lokalu własnym przy ulicy Tarnowskiego 7 w Podgórzu.

W razie braku kompletu odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie Komisji szkontrującej i uchwalenie absolutorjum.
4. Rozdział zysków. 3488
5. Wnioski.

Za Zarząd: *Jan Tyrasiński.* Za Radę Nadzorczą: *Józef Głowacki.*

Zarząd Spółdzielni Kolejowców w Oświęcimiu

zwołuje na dzień 17 kwietnia 1923

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Hotelu „Zator" o godzinie 19 (7 wieczór).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu za ubiegły kwartał.
3) Połączenie Spółdzielni ze Spółdzielnią Związkową w Krakowie zgodnie z ustawą z dnia 7 kwietnia 1922.
4) W razie niepołączenia się podwyższenie udziałów.
5) Wolne wnioski i interpelacje. 3505

Wstęp na salę tylko dla członków z wyrównanym udziałem t. j. 50.000 Mk.

Uprasza się o liczny udział.

Za Zarząd Spółdzielni Kolejowców

Jan Kluka skarbnik — *Jakób Siekiera* prezes — *Jan Pasternak* kontrolor

MAJSTER

zdolny fachowiec, do wyrobu tektury smołowcowej (papy dachowej) do fabryki **poszukiwany.** Mieszkanie: jeden obszerny pokój, w którym jest urządzona kuchnia, zapewnione. Oferty z podaniem wymaganego wynagrodzenia uprasza się nadsyłać do „Reklamy Polskiej", Warszawa, Jasna 10, pod: **„Tektura".** 3511

Poszukuje się

ekonoma względnie ogrodnika

do zarządu gospodarstwem wiejskiem przy większej fabryce pod Krakowem. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw pod „Cementownia" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 3472

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA" 3134

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).